

Jarosław Sobkowiak, Krzysztof Filipowicz

Od Redakcji

Studia Theologica Varsaviensia 52/1, 11-15

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

OD REDAKCJI

Pytanie, które towarzyszy ludzkości od jej zarania, jest ciągle takie samo: Kim jest człowiek? Stawiamy to pytanie w momencie jego narodzin, pytamy o to na różnych etapach jego życia. Pytanie to wraca także w momencie czyjejś śmierci. Należy je postawić również wtedy, gdy Kościół stawia konkretne ludzkie życie jako inspirację i wzór dla wierzących. Kim był zatem Jan Paweł II?

Sam wypowiedział kiedyś następujące słowa: „Święci nie żądają od nas oklasków, ale byśmy ich naśladowali”. Do czego zatem inspiruje nas św. Jan Paweł II? Przede wszystkim inspiruje nas do życia wiarą w epoce „milczącej apostazji” człowieka sytego, świadomie ograniczającego horyzont pytań o sens ludzkiej egzystencji do wymiaru doczesności. Jan Paweł II inspiruje do obrony rodziny. Pozostawił profetyczną teologię miłości obłubieńczej, ukazującą siłę miłości tkwiącą w człowieku jako *imago Dei*. Potrafił również z odwagą – często wbrew poprawności politycznej – bronić pokoju. Wszyscy pamiętamy Jego nawoływanie do pokoju w kontekście zbliżającej się wojny w Iraku. Potrafił bronić człowieka i jego praw w tych sektorach życia, w których te prawa były najbardziej zagrożone. Umiał przemawiać do ludzi młodych. I chociaż jego przesłanie było trudne i wymagające, znajdowało posłuch, gdyż było poparte autentycznym świadectwem życia wiary. W obliczu kryzysu kapłaństwa potrafił ukazywać je jako dar i tajemnicę. Był też niez mordowanym obrońcą życia, potrafił do wartościować ludzi starych jako „strażników pamięci zbiorowej”.

Można by wskazać jeszcze wiele obszarów Jego nauczania i pasterskiego zaangażowania. Jako wyraz naszej wdzięczności, chcemy poświęcić część niniejszego numeru pisma Jego Osobie. Niech te teksty staną się inspiracją do stawiania pytań, być może jeszcze nie postawionych. Do zrozumienia świętego potrzeba dystansu, czasu i modlitwy. Pozostaje mieć nadzieję, że lektura pobudzi do takich właśnie twórczych pytań i do modlitwy, jako płaszczyzny znajdowania właściwych odpowiedzi.

Dział z artykułami otwiera profetyczna w swoim charakterze pozycja znanego polskiego dogmatyka, ks. Cz. Bartnika. Autor wydaje się czynić w niniejszym artykule podsumowanie swojego sposobu uprawiania teologii: „Pragnę przedstawić moją koncepcję dogmatyki i całego dorobku z tej dziedziny. (...) Nie chodzi tu o zwykłą metodykę teologiczną, ale o prawdziwą metodologię”. Tytuł artykułu jednoznacznie sugeruje, że personalizm – reprezentowany także a może przede wszystkim przez św. Jana Pawła II – jest właściwą osnową polskiej teologii doby obecnej, gdyż – dowodzi ks. Cz. Bartnik – jak żaden inny nurt jest w stanie naturalnie łączyć wiarę z jej naukowym ujęciem, a poza tym, pointuje autor, nie istnieje nic ontycznie doskonalszego od osoby i nic doskonalszego od niej nie może być nawet pomyślane. „Bytowość osobowa, Trójosobowa, niejako społeczno-osobowa jest istotą samego Boga. I dlatego teologia personalistyczna zdaje się być nową teologią dla naszego czasu”.

Możliwości personalizmu w naukach teologicznych – filozoficznych przybliży kolejny artykuł autorstwa ks. Bogumiła Gacki: *Personalizm chrześcijański św. Jana Pawła II*. Odnajdziemy w nim niejako osobistą drogę „personalizmu” i „do personalizmu” Karola Wojtyły: od formującej się w toku działalności uniwersyteckiej myśli, zasadniczo filozoficznej, po dojrzałe tezy, które zaczęły kształtować doktrynę kościelną pontyfikatu Jana Pawła II.

Kolejny artykuł jest, jak podaje w podtytule autor, ks. Sławomir Kunka, zarysem teologii stworzenia, uprawianej przez Karola Wojtyłę – Jana Pawła II. Problematyka ta była szczególnie bliska i ważna przez całe życie dla Świętego. „Pewnie zgodzić się trzeba z opinią, że kto ogranicza

się w teologii tylko do dogmatu stworzenia, zatrzymuje się w połowie drogi. Prawdą jest także, że kto nie docenia dogmatu stworzenia, ten nic nie zrozumie” – konkluduje ks. S. Kunka i dowodzi, że teologia prezentowana przez św. Jana Pawła II jest mądrościowym – nie tylko intelektualnym – ujęciem boskiego przymiotu, który powołał nas do istnienia – miłości.

Osoba św. Jana Pawła II w dużej mierze była znana dzięki mediom; do pewnego stopnia można powiedzieć, że Papież był człowiekiem mediów i bardzo cenił sobie kontakt ze środowiskiem szeroko pojętego świata twórców, w tym też z coraz bardziej dochodzącej do głosu rzeczywistości medialnej. Nic dziwnego, że środowisko to zaczęło szybko dostrzegać i doceniać osobę Papieża, czego dowodem są poświęcone Mu filmy. Wybrany polskim filmowym wizerunkom Jana Pawła II poświęcony jest kolejny artykuł Grzegorza Łęcickiego.

Kolejny dział – Varia – otwiera anglojęzyczny artykuł ks. Jerzego Lewandowskiego. Autor przybliży Ratzingerowskie ujęcie Osoby Ducha Świętego jako komunii miłości i daru. Zapewne podobne myśli znajdziemy w encyklice *Dominum et Vivificantum*, ale rzadko kiedy zdajemy sobie sprawę, jak w takich przypadkach jesteśmy spadkobiercami tradycji o wiele starszych, patrystycznych, które z kolei wikłają się w sposoby myślenia starszych jeszcze od siebie szkół filozoficznych i które jako takie reprezentowane są przez św. Augustyna, co zaznaczył J. Ratzinger – Benedykt XVI. Biskup Hippony należy do tych postaci, które inspirowały i inspirują kolejne generacje chrześcijańskie. Ojciec reformacji, Marcin Luter, zwykł mawiać: *Augustinus meus totus est*. Nawiązywał do niego również Jan Kalwin w swojej teorii predestynacji. W kolejnym artykule ks. Wojciech Medwid przybliży nam punkt widzenia szesnastowiecznych reformatorów na sakramenty.

Niezwykle owocny pontyfikat św. Jana Pawła II pozostawił ślad w każdej niemal dziedzinie teologicznej, również w liturgice. Jan Paweł II chyba jako pierwszy papież pozostawił po sobie komentarz do brewiarzowej psalmodii, komentarz ten – dodajmy – został dokończony przez jego następcę – Benedykta XVI. Kolejny artykuł, autorstwa ks. Krzysztofa Filipowicza, został poświęcony *Liturgii Godzin*. Autor

przybliży obraz Paruzji w adwentowych jutrzniach i nieszpórach. Już teraz warto nadmienić, że w teologicznych wnioskach nad modlitewnymi tekstami Kościoła znalazły się i te, które należą do nurtu teologii personalistycznej, reprezentowanej właśnie przez wspomnianego wcześniej ks. Cz. Bartnika.

Liturgia to także świat rytuałów, niekiedy, z punktu widzenia naszej rodzimej kultury i teologii, dość rzadko spotykany, by nie powiedzieć egzotyczny. Ten brak w tym względzie wypełnia artykuł Marcina Krawczuka, w którym są omówione dwa dotychczas nie publikowane ani nie tłumaczone teksty zapisane w języku klasycznym etiopskim, a opisują one rytuał towarzyszący przyjmowaniu kobiet do wspólnoty zakonnej ortodoksyjnego Kościoła etiopskiego.

Dział Varia zamykamy – podobnie było w tym względzie przy jego otwarciu – anglojęzycznym artykułem Josepha Grzywaczewskiego, poświęconym wizji *Roma bellatrix*. Starożytni chrześcijanie żyli w dobie przenikania się dwóch światów: religii chrześcijańskiej i wierzeń pogańskich. Nic dziwnego zatem, że w swojej chrześcijańskiej zasadniczo twórczości odwoływali się także do pogańskiego geniuszu. Zastanawiające jest, dowodzi autor, że św. Sydoniusz Apolinary, dedykując swe utwory chrześcijańskim cesarzom, nie próbuje chrystianizować pogańskich wizji, czy wręcz odwołuje się do mitologicznych bóstw. Więcej na temat, dlaczego tak się działo, ujawni lektura artykułu.

W bieżącym numerze *Studia Theologica Varsaviensia* zamieściliśmy sześć recenzji. Dominuje w nich tematyka biblijna. O. Janusz Kręci-dło omawia pozycję ks. Stanisława Witkowskiego poświęconą wizji „Wielkiego Babilonu” z kart Apokalipsy. Obszerna recenzja o. Waldemara Linke CP dotyczy anglojęzycznej pracy ks. Bartosza Adamczewskiego, która została poświęcona analizie związków pomiędzy literaturą prorocką, Pięcioksięgiem w jego prawnej i narracyjnej warstwie oraz tzw. Księgami historycznymi. Recenzent przyznaje, że osiągnięcia ks. B. Adamczewskiego nie pozostają niezauważone zarówno w polskiej i światowej bibliście.

Kolejna recenzja, autorstwa ks. Jana Decyka, jest poświęcona ostatniej części tryptyku „*Chwalcie Boga w waszym ciele*”. Pozycja dotyczy

bodaj najtrudniejszych wymiarów ludzkiej egzystencji, a mianowicie ciała w aspekcie cierpienia i seksualności. Recenzent konkluduje, że zarówno część III, jak i cały tryptyk – omawiany przez ks. J. Decyka we wcześniejszych numerach STV – jest cennym dziełem oraz wartościową lekturą i dla wierzących, i dla poszukujących wartości życia, tak na płaszczyźnie filozoficznej, teologicznej, jak i liturgicznej, której przecież nie sposób oderwać od egzystencji człowieka.

Recenzja o. Jarosława Różańskiego, dotycząca pozycji o. Wojciecha Kluja, *Kształtowanie się podstawowych tekstów wiary w języku malgaskim* (rozprawa habilitacyjna), przenosi nas w świat misji. Recenzent przyznaje, że tak ujęty temat wskazuje bardzo szeroki i skomplikowany cel rozprawy, na szczęście później doprecyzowany. Zaletą jest także próba możliwie całościowego podejścia do tematu, czyli ukazanie jak najszerszego spektrum kultury plemion malgaskich.

Kolejna recenzja, autorstwa ks. Marka Jagodzińskiego, poświęcona jest zbiorowej pracy redagowanej przez ks. Marka Tatara, zatytułowanej *Błogosławiony Edmund Bojanowski świadek wiary i zakonodawca*. Pozycja podzielona jest na trzy części odpowiadające kolejno: czasom bł. E. Bojanowskiego, jego życiu, działalności i duchowości, i w końcu społecznym aspektom dokonań błogosławionego.

Ostatnia recenzja poświęcona jest, jak zapewnia jej autor, o. Janusz Kręcidłó MS, dziełu wyjątkowemu, upamiętniającemu życie i działalność jednego z najwybitniejszych znawców prawa kanonicznego, kardynałowi Zenonowi Grocholewskiemu z okazji pięćdziesięciolecia święceń kapłańskich. Pozycję otwiera laudacja abp. Marka Jędraszewskiego, który jest jednocześnie redaktorem tego pamiątkowego dzieła.

Bieżący numer zamykamy wyjątkowo obszerną kroniką Wydziału Teologicznego UKSW, obszerną, gdyż obejmującą cały – z wyszczególnieniem półroczy – rok 2013. Zapewne nasi czytelnicy pamiętają, że w Numerze Jubileuszowym STV 51(2013) nr 1 nie zamieszczaliśmy kroniki. W niniejszym numerze uzupełniamy ten brak dzięki pracy Małgorzaty Laskowskiej (debiut!)

Jarosław Sobkowiak MIC, ks. Krzysztof Filipowicz